Nr. 186. Dnia 8 lipca. Sroda. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1891 r.

RENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Elżbiety Kr. Wd.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 47.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 42 w.	Niedziela: Jana z Dukli.
Czwartek: Anatolji P. M.	Zachód „ „ 8-ej „ 21.	Zachód „ „ 8 „ 15 w.	Poniedział.: Małgorzaty P. M.
Piątek: 7 Braci Męcz.	Długość dnia godzin 16 „ 34.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.	Wtorek: Bonawentury B.
Sobota: Pelagji P. M.	Ubyło „ „ 0 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.	Środa: Henryka Ap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chwalimira; jutro Strachoty.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Pan Damazy" (debiut panny Marji Micińskiej); jutro „Niema z Portici";—Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Ulica Marszałkowska"; — Bellevue: dziś „Arlezjanka";—Eldorado: dziś „Nastusia". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 219 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane odą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. 1892, w którym upływają terminy konwencyj handlowych z Hiszpanją i Portugalją, zawarte będą nowe traktaty na warunkach dogodniejszych dla kupców russkich. Ministerjum finansów zajmuje się właśnie pracami przygotowawczemi w tym względzie.

═ *Birż. wied.* dowiaduje się, iż niedawno ukończone zostały w ministerjum oświaty prace przygotowawcze, celem otwarcia nowej serji szkół profesjonalnych w różnych miejscowościach państwa. Jedna z takich sesyj otwarta była w ciągu r. 1890/91.

═ Wczorajsza *Gaz. polic.* zamieszcza, co następuje: „Z uwagi na wielokrotne wykroczenia redaktora-wydawcy *Kurjera porannego*, Feliksa Fryzego, przeciw § 41-go ustawy o cenzurze i prasie, (wydanie z1890-go roku), dotyczącemu drukowania ogłoszeń prywatnych i wskutek przedstawienia mojego JE. warszawskiemu Jeneral-Gubernatorowi oraz po porozumieniu się Jego Ekscelencji z głównym naczelnikiem głównego zarządu prasy, Jw. minister spraw wewnętrznych na zasadzie § 155 pomienionej ustawy postanowił: drukowanie ogłoszeń prywatnych w gazecie *Kurjer poranny* zawiesić na trzy miesiące. Podpisano: warszawski oberpolicmajster jenerał-major Klejgels." Artykuł 41 ust. o cenz. i prasie brzmi: „Rozpoznawanie wszelkiego rodzaju afiszów i drobnych ogłoszeń wkłada się na miejscowe władze policyjne".

═ Jak donosi *Gaz. polic.* z raportów dotyczących rewizyj w hotelach i pokojach umeblowanych okazuje się, że zakłady te w obrębie cyrkułu Nowego Światu są w gorszym stanie, aniżeli gdzieindziej. Wszyscy zaś właściciele hotelów, zajazdów i t. p., winni są zaprowadzić wskazane porządki, ponieważ poczynając od d. 13-go sierpnia urzędnicy do szczególnych poruczeń dopełnią ogólnej rewizji i przedstawią odnośne protokuły.

═ Na sobotniem posiedzeniu komitetu jarmarcznego w sprawie jarmarku na wełnę, prócz spraw o których wspominaliśmy już w naszem sprawozdaniu, zamieszczonem w numerze niedzielnym *Kurjera*, pod rozwagę wzięto kwestję możliwego obniżenia stopy opłat pobieranych na rzecz Banku od przywiezionej wełny, skrócenia terminu jarmarku i oznaczenia go na dni 16 i 17-ty czerwca, jako najdogodniejsze ze względu na daty jarmarków zagranicznych, ustanowienia maklerów przysięgłych i nareszcie zaprowadzenia wag w kraju obieg mających. Już po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia podniesiono kwestję zaprowadzenia stałej kolei w przyjmowaniu do wagi i asekuracji przywiezionych na plac partyj wełny. Wszystkie powzięte przez Komitet uchwały zostaną przedstawione do zatwierdzenia p. prezydentowi m. Warszawy.

═ W jednym z domów na Rybakach, zalanych jeszcze podczas wiosennej powodzi Wisły, okazało się, że woda pozostawała dotychczas w piwnicach, w skutek czego w zabudowaniu ujawniła się duża wilgoć i fatalny odór. Z uwagi na podobne lekceważenie przez właściciela domu swoich obowiązków, dotyczących usunięcia przyczyn szkodliwie wpływających na zdrowie lokatorów, p. oberpolicmajster zalecił komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych wzmocnić nadzór nad wszystkiemi domami, które były zalane i zobowiązać właścicieli, aby wodę z piwnic suteren wypompowywali natychmiast po opadnięciu Wisły; winnych przekroczenia niniejszego rozporządzenia należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

═ Sprzedaż domu, wystawionego w dniu wczorajszym na licytację za zaległą ratę październikową r. b. do skutku niedoszła z powodu zapłacenia raty zaległej, kar i kosztów egzekucyjnych. Dziś Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wystawia na sprzedaż dwa domy: nieruchomość położoną przy ulicy Aleksandrja, pożyczką Towarzystwa rs. 15,000 obciążoną i dom przy ulicy Tamka z pożyczką rs. 4,000. Sprzedaże rozpoczną się o godz. 11-ej przed południem przed rejentami sądu okręgowego warszawskiego, mianowicie domu pierwszego przed Franciszkiem Kulikowskim; sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 22,500 i drugiej nieruchomości przed rejentem Karolem Maciejewskim od sumy 6,750. *Vadium* wymagane wynosi z nieruchomości przy ulicy Aleksandrja rs. 3,000, a przy ulicy Tamka rs. 806. Zaległa rata w dzień sprzedaży w kasie dyrekcji Towarzystwa przyjętą nie będzie, może być natomiast złożoną w kancelarji rejenta, prowadzącego sprzedaż, na ręce delegowanego członka dyrekcji.

═ Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, ażeby osoby, które na ostatniej wystawie nasion i roślin gospodarskich za przedstawione okazy zostały wyróżnione, zechciały codziennie w godzinach biurowych, za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, zgłaszać się do kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa celem odbioru przyznanych im dyplomów.

7

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

— Kochany pan... znów na minutkę, w przejeździe!—zaczęła syczącym głosem.

Brunon dłoń ku niej wyciągał, drugą ręką kamizelkę na dół obciągając.

— Wracając z miasta. Kulik już z nalogu zawrócił.

Elżbieta ramionami wzruszyła.

— Widzisz hrabio, u nas dziś kolacyjka skromna ot—kluseczki wołyńskie, nic więcej.

Hrabia pomacał perukę.

— Co Bóg da! — odparł, szurając nogami.

Tymczasem, powoli, jak automaty, pozajmowali miejsca swoje zwykłe mieszkańcy oficyny. Pan Bukowski przedtem jednakże przed talerzem Elżbiety postawił rodzaj małego ołtarzyka, artystycznie ulepionego z tektury i kawałków papieru.

— Dla dobrodziejki! — mówił, przysiadając do ziemi.

Elżbieta arcydzieło to pracy i cierpliwości w grube dłonie schwyciła i do światła podniosła.

— Ki djabeł? — spytała.

— Ołtarzyk, dobrodziejko, ołtarzyk, według brygickiego ulepiony — odparł Bukowski, przysiadając jeszcze niżej.

Elżbieta usta wydęła.

— I po co to asan czas i pieniądze marnujesz? — zaczęła wyniośle — do czego to takie fanfraluszki lepić? czy to nie lepiej iść w pole, ludzi doglądać, albo za proso pieniądze odbierać? Ha?

Bukowski poczerwieniał i zaczął poły płócianego kitla gnieść.

— Stary jestem... nie zdużam! — wyrzekł przyciszonym głosem.

— Stary?—żachnęła się Elżbieta—młodszyś asan odemnie, a ja robię za trzech mężczyzn... bo muszę! bo mi nikt gotowej strawy pod usta nie podsunie i poprostu torby mi pozostaną, jeśli tak dalej pójdzie...

Staruszka w zielonej pelerynce utkwiła w mówiącą oczy, jakieś groźne i gniewem błyszczące. Czuła w tej chwili podwójne upokorzenie, swoje i męża, który stał w postaci winowajcy z głową siwą, spuszczoną na zapadłą pierś, okrytą szarą koszulą.

I gdy wreszcie Bukowski usiadł na swe miejsce, staruszka, porwawszy go za rękę, wpiła mu w dłoń swe długie, spiczaste paznogcie, sprawiając w ten właściwy histeryczkom sposób ulgę swej tajonej wściekłości. Bukowski nie drgnął nawet, snać przyzwyczajony do podobnych wybryków charakteru swej żony, lecz ciotka Elżbieta przeczuła postępek pani Bukowskiej.

Złośliwie uśmiechnięta, wpatrywała się w twarz staruszki, i nic nie mówiąc kiwała głową.

Przez nawpół otwarte drzwi jak bomba wpadła bosa kobieta, która odebrała od Marji rozkaz podawania kolacji. Za nią wlókł się chłopak w krótkiej siermiężce i z konopiastą grzywą. Oboje trzymali w rękach półmiski, na których leżały niewielkie porcje mięsa i szarych hreczanych klusek.

Marja półmiski odebrała i stawiając je na stole, ku ciotce podsunęła.

— Władysławowo! przynieście samowar!

Władysławowa przekręciła na bakier chustkę, uderzyła w kark drapiącego się w głowę chłopca i wypadła jak bomba, dudniąc bosemi nogami po podłodze.

Na ten hałas Bukowska skrzywiła się nieznacznie. Po twarzy ciotki Elżbiety przesunął się uśmiech.

— Pani Bukowska cierpi na nerwy? — spytała układnie — najmocniej przepraszam za moją służbę, co chcecie, ordynarny naród, na droższych a delikatniej drzwi zamykających mnie nie stać.

Pani Bukowska nerwowo szarpała końce mantylki, znać było, że każde słowo Elżbiety sprawia jej dojmującą przykrość.

— Cóż robić—ciągnęła Elżbieta, sięgając do półmiska z mięsem, które zgniława woń roztaczało dokoła — cóż zrobić, trzeba znosić, moja Bukosiu, i to znosić... bez skrzywienia, nerwy w kieszonkę schować. My ludzie biedni, nie mamy prawa być wybredni i pieścić się... Prawda, panie hrabio?

Brunon nabrał na talerz sporą porcję mięsa, nie zwracając uwagi, że Leontyna niemiało widelec swój wysuwa.

— Święta prawda, droga sąsiadko!—odparł z pełnemi usty.

Tymczasem Marja powstała od stołu i zbliżyła się do wpadającej znów jak bomba Władysławowej.

— Proszę was — wyrzekła suchym, urywanym głosem — wchodźcie ciszej, nie stukając drzwiami. Słyszycie?

Ciotka Elżbieta piorunującym wzrokiem spojrzała na dziewczynę, która ze swej strony nie spuszczała powiek.

Chwilę te dwie pary oczów gorzały jak gromniczne świece, naprzeciw siebie zapalone. Wreszcie Elżbieta pierwsza spuściła wzrok i wlepiła go w pusty już półmisek.

Chwilę zapanowało głuche milczenie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= W celu oszczędzenia wody filtrowanej, którą straż ogniowa nabiera z hidrantu przy alei Szucha do polewania alei Ujazdowskiej, magistrat odniósł się do p. oberpolicmajstra o polecenie straży nie brania nadal z tego miejsca wody, lecz z innego w pobliżu będącego, w którym znajduje się woda nie filtrowana, przechodząca ze stacji pomp na Czerniakowskiej.

= Biuro dóbr państwa dla gubernij: warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej zostało przeniesione pod nr. 6-ty w aleje Ujazdowskie.

= W dniu wczorajszym, na posiedzeniu wydziału ekonomiczno-administracyjnego, pomiędzy innemi, zaproszono na kontrolera kasy groszowej przy ochronie IX-ej p. Stanisława Zagórowskiego, na takiż urząd do kasy groszowej przy ochronie XVI-ej, p. Bronisława Hermana, zaś do kasy groszowej przy ochronie XXXI-ej na Szmulowiznie, na zarządzającego zaproszono p. Czesława Danielewicza, a na kontrolera p. Bolesława Dunina-Brzezińskiego.

= Z powodu wyjazdu na urlop kasjera lombardu miejskiego, p. Pisarskiego, obowiązki jego poruczono sprawować buchalterowi tej kasy, p. Toczyłowskiemu.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin wyjechał do Nowo-Aleksandrji; gubernator radomski rz. r. st. Majlewski przyjechał z Radomia; naczelnik dyrekcji naukowej kieleckiej rz. r. st. Akwilew wyjechał do Kielc; starszy cenzor petersburskiego komitetu cenzury rz. r. st. Kopylew przyjechał z zagranicy; profesor uniwersytetu warszawskiego r. st. Sydel wyjechał za granicę; ks. Maciej Radziwiłł powrócił z zagranicy.

= Wybrani na dyrektora i zastępcę dyrektora kolei nadwiślańskiej pp.: Stefan Kossuth i Władysław Kozłowski obowiązki swe pełnić zaczynają od d. 13-go b. m. P. Kossuth od wczoraj znajduje się już na posterunku służbowym w Petersburgu.

= Do Pragi.

Wystawa w Pradze czeskiej mocno interesuje sfery rzemieślnicze naszego miasta.

Wiadomo, że w sekcji rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu podniesioną została myśl wspólnej wycieczki rzemieślników różnych fachów dla zwiedzenia tej wystawy.

Wedle zebranych informacyj, koszt drogi do Pragi i z powrotem trzecią klasą wyniesie 24 rs. 53 kop., mieszkanie wspólne, oraz z usługą 45 kop., wejścia na wystawę 37 kop., życie skromne całodzienne około 1 rs. 5 kop.

W ten sposób cała podróż z pobytem 10-dniowym w Pradze, przy skromnych wymaganiach kosztować będzie 43 rs. 50 kop. oprócz kosztów paszportu.

Koszt ten jest tak nizki, że zapewne zachęci bardzo wiele osób z sfer rzemieślniczych do korzystania ze wspólnej wycieczki.

Informacyj bliższych zasięgnąć i zapisać się można w kancelarji Towarzystwa od godz. 11-ej do 2-ej codziennie do d. 20-go b. m.

Data ta oznaczoną została dlatego, iż wyjazd nieodwołalnie nastąpi d. 1-go sierpnia.

Po skompletowaniu listy chętnych, poczynione będą jeszcze starania o uzyskanie pewnych ulg.

Słyszeliśmy, że już dotychczas zapisało się wiele osób, a pomiędzy niemi i kilka pań, samodzielnych kierowniczek warsztatów rzemieślniczych lub żon rzemieślników.

Możliwość udziału kobiet w zbiorowej wycieczce zależną jest od ich liczby i wzajemnego porozumienia.

= Do Niżnego Nowgorodu.

Dla osób, udających się na jarmark Niżegorodzki, nie obojętną będzie wiadomość, iż międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych puściło w tych dniach wagony swe po linji moskiewsko-niżegorodzkiej.

Pociąg kurjerski na linji rzeczonej kursuje nocą i na przebieg całego dystansu potrzebuje godz. 12-tu, udogodnienie nabiera więc dla pasażerów tem większego znaczenia.

Za użytkowanie z wagonu sypialnego dopłaca się w kl. I-ej rs. 5, w kl. II-ej rs. 3.

= Wycieczka.

W dniu wczorajszym grono lekarzy i dziennikarzy zwiedzało zakłady w Tworkach.

Urządzenia elektrotechniczne pokazywał i objaśniał in. Jan Wasilewski, hygieniczne zaś dyrektor szpitala dr. Hardin.

W gronie uczestników znajdowali się dr. Fritsche i Markiewicz.

Tegoż dnia, lecz w godzinach rannych zwiedzali zakład jenerał Palicyn i jenerał Polenow w towarzystwie kilku osób.

= Kadencja włocławska.

W d. 20 ym b. m. V-ty wydział tutejszego sądu karnego wyjeżdża na kadencję do Włocławka w komplecie następującym: prezes sądu Czerniawskij, sędziowie: hr. Manteuffel i p. Grünwald, sekretarz sądu Ćwietkow i kandydat do posad sądowych, Woszczyński.

Pomiędzy przeznaczonemi do rozpraw sprawami ogólne zaciekawienie budzi proces o rozbój u księdza Piesiewicza w Szczawinie-Kościelnym ze współudziałem Pawlaka, sprawa o namawianie do emigracji, w której na ławie oskarżonych zasiada b. pisarz gminny, oraz sprawa o dzieciobójstwo.

= Szkoła jazdy.

Nowy Tattersal, o którego otwarciu w swoim czasie donosiliśmy, urządził w ujeżdżalni własnej szkołę zwykłą i tak zw. „wyższej" jazdy, pod kierunkiem zaś specjalisty przysposabia konie przeznaczone do popisów na arenie cyrkowej.

Nowe to przedsiębiorstwo założone zostało przez dwóch wspólników z tutejszej inteligencji.

= Z Wisły.

Znowu pod Warszawą poziom Wisły obniża się bez przerwy, a w górze rzeki, podług otrzymanej telegraficznie wiadomości, stan wody podnosi się szybko.

W ciągu jednego dnia w Zawichoście przybyło aż 5 stóp wody, zatem i pod Warszawą przybyć powinno 3 stopy, gdyby nawet przybór w dalszym ciągu w górze rzeki ustał.

Pomiędzy fortecą w Nowogieorgiewsku i przeciwnym brzegiem Wisły zarzucony został most cylindrowy.

Z tego powodu tratwy i wszystkie statki spławne przeprowadzane są przez otwór mostu na kotwicy.

Czynność tę pełni służba rzeczna inspekcji spławnej, przy pomocy pontonierów.

Most ten ma stać 5 miesięcy.

Parostatki osobowe są bez zwłoki przepuszczane.

Statkiem rządowym, „Nasr Ed-din szach", wczoraj po południu wyjechał w podróż inspekcyjną po Wiśle, w dół rzeki, naczelnik inspekcji spławnej na Wiśle, Bugu i Narwi, podpułkownik marynarki M. Gerbel.

= Dalecy prenumeratorzy.

Warszawskie piśmiennictwo perjodyczne nie może się uskarżać na obojętność czytelników po za granicami kraju zamieszkałych.

Zachód, wschód Europy, Azja, Ameryka, Afryka dostarczają dziennikom warszawskim sporej garstki czytelników, wątpić zaś nie można, iż liczbę ich o wiele jeszcze redukuje wysoka opłata portowa, przewyższająca częstokroć znacznie cenę prenumeracyjną samego pisma.

Redakcja nasza otrzymała w tych dniach parę zamówień z Port-Said i Marokko, z których prenumeratorka z Said, pani M., obecnie żona jednego z dyrektorów miejscowej kolei, lecz warszawianka z pochodzenia, powiada, iż bez pisma warszawskiego obejść się nie może.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Wolskiej pod nr. 3-im Ludwice Blumental skradziono zegarek złoty z takąż dewizką, wartości rs. 100. — Z mieszkania Rajzy Zembrowskiej przy ul. Młynarskiej pod nr. 47-ym za pomocą wyjęcia okna skradziono różną bieliznę i garderobę wartości rs. 150.—Z Szynku Perli Szejnbergowaj przy ul. Elektoralnej pod nr. 15-ym przez lufcik skradziono garderobę różnych wódek i tytoniu na sumę rs. 130.—Michałowi Markiewiczowi przy ul. Szerokiej pod nr. 5-ym skradziono krowę.

= Specjalista.

Od pewnego czasu zaznaczaliśmy kradzieże płyt żelaznych i kranów w różnych punktach miasta.

Dzięki zwróconej czujnosci; złodzieja-specjalistę ujęto na ul. Twardej w chwili dokonywania kradzieży,

Jest to Andrzej Szymański a pod № 65-go na Złotej.

= Bez właściciela.

W biurze cyrkułu jerozolimskiego znajduje się znaleziony na ul. Świętokrzyzkiej weksel na sumę 45 rs., oraz dwa kwity lombardowe.

= Zabłąkani.

W cyrkule wolskim znajduje się zabłąkany 5-letni Władysław Piotrowski.

Na Nowym-Świecie zatrzymano zabłąkanego 4-letniego chłopczyka, którego odprowadzono do cyrkułu nowoświeckiego

= Z braku dozoru.

Trzyletnia Chana Szermanówna, wyglądając przez okno w domu № 11-ty przy ul. Franciszkańskiej, wypadła na bruk i uległa zranieniu głowy.

= Miły synalek.

Zamieszkały na Krochmalnej Mordka Ratapel zameldował w policji iż syn jego, Lejba, skradł mu różne złote i srebrne przedmioty, z któremi zniknął bez wieści.

Na żądanie ojca rozesłano za zbiegiem listy gończe.

= Pokąsanie.

Nocy wczorejszej Józef Milczarski, robotnik fabryczny, powracając z Powązek, został napadnięty przez dwa brytany, spuszczone z łańcucha.

Zanim na krzyk rozpaczliwie się broniącego M. nadbiegła pomoc, rozjuszone psy poszarpały na nim ubranie i pokąsały go po nogach i rękach.

Z bólu i przestrachu Milczarski omdlał i, po udzieleniu doraźnego ratunku, został odwieziony do domu

= Z kolei.

Wczoraj na stacji Ząbkowice kolei wiedeńskiej, maszynista Szymański, wyjeżdżając parowozem nr. 1?0-ty z placu węglowego na linje stacyjne, najechał na wózek roboczy czyli t. zw. drezynkę.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

Parowóz wykolejeniu nie uległ; najechany jednak wózek został zupełnie rozbity.

= Otrucie.

Zamieszkały przy ul. Wspólnej pod nr. 36 ym Roman Tyżyński zasłabł nagle.

Wezwany lekarz, Rogoziński, stwierdził objawy otrucia wskutek użycia niezdrowych i nieświeżych pokarmów.

Podobny wypadek miał miejsce w domu pod nr. 77-ym na Solcu, gdzie zachorowało 9 osób.

Przy ul. zaś Ząbkowskiej, Brukowej i Targowej również z powyższej przyczyny zachorowało przeszło sto osób, przeważnie starozakonnych.

Niebezpieczeństwo minęło.

= Napad zbrodniczy.

Nocy wczorajszej na przechodzącego ulicą Chmielną Józefa Wiśniewskiego napadł Jan Jastrzębski i kijem zranił go ciężko w głowę.

Jastrzębskiego aresztowano.

= Krwawa walka.

Nocy wczorajszej ul. Lipowa była polem krwawego zajścia.

Leonard Wojewódzki, szewc, powracając ze spaceru ze swoją narzeczoną Marjanną Kolseti został zaczepiony przez trzech przechodniów: Kazimierza Kozakiewicza, Józefa Lityńskiego i Aleksandra Rejmana.

Wojewódzki, stając w obronie swej narzeczonej, wydobył nóż, grożąc przebiciem w razie podejścia.

Podróżce tej zaczęli urągać Kozakiewicz i jego towarzysze, wówczas W. napadł na nich i Kozakiewicza zranił w rękę, jeden zaś z kolegów K. pchnął nożem W. w piersi, a Kolseti została poturbowaną tak ciężko, że zaszła potrzeba odesłania jej do szpitala.

= Nagły zgon.

Nocy wczorajszej w domu pod nr. 24-ym przy ul. Marjensztadt zmarła nagle we własnem mieszkaniu Estera Finkelsztejn.

F. liczyła 55 lat.

= Zwłoki.

Podczas oczyszczania miejsc ustępowych w domu № 36-ty przy ul. Czerniakowskiej robotnik, Filip Gos, znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

= Fałszywy alarm.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-ej wieczorem, straże ogniowe zaalarmowane zostały wiadomością, udzieloną przez telefon, o ukazaniu się pożaru w fabryce wyrobów asfaltowych pod firmą „Asfalt" w alejach Jerozolimskich pod nrem 97-ym.

W chwilę potem przybyły we wskazane miejsce oddziały mirowski i nowoświecki.

Okazało się, iż alarm był fałszywy.

+ Budżet m. Dubienki na r. b. wykazuje w rubryce dochodów i wydatków rs. 4,754. Utrzymanie administracji miejskiej kosztuje rs. 1839, zasiłki dla zakładów naukowych i dobroczynnych rs. 75.

+ Teatr lubelski.

Z odczytanego w tych dniach na zgromadzeniu spółki teatru lubelskiego sprawozdania za r. z. dowiadujemy się, że dochody spółki w drugiem półroczu r. z. wynosiły 2,840 rs., wydatki zaś 3,444 rs.

Niedobór pokryto remanentem z pierwszego półrocza.

Nielepszym, wedle zapowiedzi zarządu, ma być dla spółki także i r. b., gdyż w preliminarzu budżetu przewidziano znów niedobór w sumie 1,532 rs., którą pokryć ma nowa dopłata w wysokości 20 rs. od udziału.

Zgromadzeni zgodzili się na to.

Z powodu ustąpienia z zarządu kilku członków, którzy w imieniu spółki wydawali weksle, zarząd prosił ogólne zgromadzenie o zamianę dawnych weksłów na nowe, ale wniosek ten został odrzucony, wskutek czego zarząd prosił o wpisanie do protokułu protestu przeciw tej uchwale.

W końcu dopełniono nowych wyborów.

Do zarządu zostali powołani pp.: Mieczysław Wolski, Edward Krause, Stanisław Przewóski, Karol Miller i Juljusz Vetter; na ich zastępców pp.: Henryk Krausse i Władysław Graf.

Do komisji rewizyjnej pp.: Eustachy Świeżawski, August Vetter i Józef Gałecki, na zastępcę Zygmunt Błażejewski.

+ Zjazd koleżeński.

W d. 30-ym z. m. odbyło się w Kaliszu zgromadzenie b. kolegów, którzy przed laty dziesięciu ukończyli gimnazjum w tem mieście.

Z liczby 22 kolegów przybyło tylko ośmiu.

Z tych, co przybyli, sześciu służy w sądownictwie, jeden jest urzędnikiem kolejowym i jeden nauczycielem.

Po nabożeństwie koledzy byli podejmowani przez rodziców jednego z uczestników, a następnie udali się na wycieczkę i obiad do Szczypiorna.

+ Napad na karczmę.

Przed kilku dniami karczmę we wsi Rudonki, w pow. łódzkim, otoczyło w nocy kilkunastu ludzi, którzy usiłowali wysadzić drzwi i okna.

Gdy na hałas zerwał się z łóżka karczmarz, Hen-

ryk Wiese i zaczął pytać, czego chcą, napastnicy zażądali otworzenia karczmy.

Stróż nocny, Józef Frejman, słysząc krzyki, nadbiegł z pomocą; napastnicy pobili go i dwoma wystrzałami z rewolweru zranili w szyję.

Jedna kula ugrzęzła w gardle, w skutek czego rana jest niebezpieczna.

Przywołana na pomoc z poblizkiego Zgierza policja przybyła jeszcze w porę i zdołała napastników pochwycić.

Są to włościanie ze wsi okolicznych: Wojciech D. z gm. Lućmierz, Franciszek W. z gm. Łagiewniki, Jan K. z gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego i Michał Z. z gm. Dalików w pow. łęczyckim.

Wszystkich opryszków odstawiono do więzienia.

+ Samobójstwo artystki.

Z Włocławka piszą do nas d. 6-go b. m.:

„Przed kilku dniami przybyła do jednego z tutejszych hoteli Krystyna Rajewiczowa, artystka znana z występów w trupie prowincjonalnej p. Łaskiego, zaangażowana do trupy p. Sarnowskiego, bawiącego chwilowo w Ciechocinku.

Nic nie zdradzało anormalnego stanu jej umysłu, gdy w sobotę d. 4-go b. m. służba hotelowa znalazła ją w numerze w stanie agonji z popalonemi ustami.

Z resztki płynu pozostawionego obok denatki, domyślać się należy, że nieszczęśliwa w zamiarze odebrania sobie życia, wypiła esencji octowej.

Przeniesiona do lazaretu po przyjściu chwilowem do przytomności pogodziła się z Bogiem i przyjęła ostatnie Sakramenta, nie mogła być jednakże uratowaną i po dwudniowych okropnych cierpieniach dzisiaj życie zakończyła.

Pozostawiony zapieczętowany list przez zmarłą do jednego ze znajomych artystów, oddany sędziemu śledczemu, wyjaśni tajemniczy zgon, do którego pewnie najwięcej przyczyniły się zawody życiowe i brak środków do utrzymania.

Miała około 25-iu lat życia, separatka, nie należała do pierwszorzędnych sił dramatycznych.

Najbliżsi znajomi zajęli się pochowaniem zwłok nieszczęśliwej.

+ Czarna krosta.

Piszą do nas z Suwałk:

„W ostatnich czasach zdarzyły się tu dwa wypadki zarażenia się czarną krostą, oba w garbarni skór p. R.

Wszyscy chorzy zostali wyleczeni w szpitalu miejscowym; mimo to coraz częściej można tu słyszeć życzenia, aby garbarnie zostały przeniesione po za obręb miasta, ponieważ zatruwają powietrze i narażają na wypadki."

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się ograniczona licytacja na dostawę cegły dla robót kanalizacyjnych i wodociągowych, a mianowicie: 1) cegły maszynowej prostokątnej 1,174,000 w r. b. i 3,781,600 sztuk w r. p.; 2) cegły maszynowej klinowatej 452,500 sztuk w r. b. i 820,000 sztuk w r. p.; 3) cegły maszynowej dziurkowanej 37,500 sztuk w r. b.; 4) fasonowej cegły maszynowej prasowanej 83,600 sztuk w r. b. i 146,800 sztuk w r. p. Ubiegający się winni złożyć wadjum w wysokości 10% zadeklarowanej dostawy.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie warszawskim, odbędą się dwie licytacje: 1) o godz. 11-ej przed południem na oświecanie 132 miejskich latarni naftowych w ciągu r. 1892 i 1893-go od rs. 12 kop. 70 za latarnię rocznie—wadjum wynosi 170 rs.; 2) o godz. 12-ej w południe na dostawę w r. 1892-im dla warszawskiej straży ogniowej 635 sążni miary miejscowej drzewa opałowego sosnowego i 490 fur gałęzi brzozowych na miotły kominiarskie—wadjum wynosi 763 rs.

NEKROLOGJA

We czwartek, to jest dnia 9-go b. m., jako w rocznicę urodzin

✝

ś. p.

Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego",

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—907—

✝ Ś. p. Henryka z Werstermajerów 1-go ślubu **Kraszewska**: 2-go **Sawicka**, obywatelka, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 5 lipca 1891 r. Pozostali w nieutulonym żalu: córka, zięć, wnuk i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym lipca, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —915—

✝ **Pogrzeb ś. p. Józefa Łempickiego,**

odbędzie się nie po nabożeństwie, lecz tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu. —2421—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Abo 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Najjaśniejsi Państwo przybyli do Ferzum w pobliżu Marienhannoa w niedzielę d. 5-go b. m.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według słów gazety *Now. wr.*, wielkie manewry bessarabskie, w których przyjmą udział 14 i 15-ta dywizje piechoty, 4-ta brygada strzelców, kilka bataljonów rezerwowych, 8-a dywizja kawalerji i części 14-ej brygady artylerji, odbędą się w obecności Dostojnych Osób i będą trwały około dwóch tygodni.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Opublikowane zostały opinje rady państwa: 1) cukier przygotowany na podobieństwo rafinady w formie główk, kawałków, pudru i w ogóle wszelki cukier, któremu został nadany zewnętrzny wygląd lub forma cukru rafinowanego, zostaje zrównany z tym ostatnim pod względem opłaty dodatkowej akcyzy i dodatkowej opłaty patentowej; 2) ustanowione w d. 29-ym maja 1890 r. potrącenie uwolnionego od akcyzy wywożonego za granicę spirytusu wszelkiej mocy, zarówno oczyszczonego, jak i nieoczyszczonego dopełniać od 1-go lipca 1891 r. (st. st.) w rozmiarze 4% od spirytusu, wypędzonegopo wskazanym terminie. Za spirytus zaś, wypędzony przed 1-ym lipca r. b., choćby był wywożony za granicę po rzeczonym terminie, dopełniać potrącenia w rozmiarze 4½ procentów; 3) o przyznaniu bankom ziemskim akcyjnym prawa wypuszczania listów zastawnych bez oznaczania na nich terminu amortyzacji; 4) przyznać kapitał akcyjny Towarzystwa kolei żelaznej moskiewsko-rjazańskiej w sumie 10-ciu milj. nominalnych rubli srebrem, z gwarancją rządową kapitału w sumie 405,939 rubli kredytowych rocznie; 5) o zmianie praw, dotyczących otwierania i zamykania traktów do pędzenia bydła i obowiązkowego hurtowego przewozu bydła kolejami żelaznemi; 6) o badaniu, przewozie, przechowywaniu i sprzedaży olejów mineralnych, nafty i produktów z jej oczyszczania.

LOTERJA W AUSTRJI.

Wiedeń 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Deputowany Roser, walczący od lat wielu przeciw loterji państwowej, wypowiedział w izbie dłuższą mowę w tym przedmiocie. Jest to dwudziesta ósma mowa tego deputowanego za zniesieniem loterji. Mówca zakończył zdaniem, że skoro minister skarbu wyzyskuje namiętności do gry u ubogiej ludności, minister sprawiedliwości powinien kazać go uwięzić. Słowa te wywołały ogromną wesołość w izbie, która mowę Rosera przyjęła życzliwie.

WEZUWJUSZ.

Rzym 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wylew lawy płynącej z krateru Wezuwjusza wzmógł się 2-go lipca i groził zalaniem rowu, znajdującego się za obserwatorjum. Od tej chwili nie zauważono nowych zjawisk.

KARA ŚMIERCI.

Nowy Jork 7 go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dziś wykonano za pomocą prądu elektrycznego wyrok śmierci na czterech mordercach. Skazani wyzionęli ducha bez żadnych zgoła męczarni przedśmiertnych.

BURZE.

Nowy Jork 7-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Szalony orkan, który srożył się w Luizjanie, zniszczył niemal zupełnie miasto Madison, a w mieście Batonrouge zburzył mnóstwo domów. Burza zniszczyła więzienie, w którem znaczna ilość ludzi zasypaną została gruzami.

Wiedeń 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Arcyksiążę Józef, wódz naczelny armji honwedów, zaprzecza stanowczo pogłoskom o zaręczynach jego córki, księżniczki Doroty, z księciem Ferdynandem Koburskim.

Budapeszt 7-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W gminie Toewek zawaliła się podczas niesłychanego wichru stodoła, w której znajdowało się 160 robotników. Wielu z nich znalazło śmierć.

Poznań 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na zebraniu tutejszego niemieckiego stronnictwa wolnomyślnego powzięto rezolucje przeciwne polityce celnej rządu. Główną mowę wygłosił redaktor wrocławskiej *Morgenzeitung*, Ehlers, b. sekretarz tutejszej izby handlowej; po mowie jego uchwalono wysłać do kanclerza rzeszy rezolucje, domagające się zniesienia ceł zbożowych.

Bydgoszcz 7-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejsza *Ostdeutsche Presse* zaprzecza ponownie szerzonym pogłoskom o przybyciu w jesieni cesarza Wilhelma na manewry kawalerji pomiędzy Bydgoszczą i Fordonem, dodając, że w najbliższem otoczeniu cesarza nic o tym projekcie jeszcze nie wiedzą, a i w Ostromecku, gdzie rzekomo cesarz ma zająć kwaterę, także nic dotychczas nie wiedzą o jego przybyciu.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym w obecności reprezentantów prezydenta Carnota, ministrów, członków poselstwa russkiego i licznych russkich odbyło się nabożeństwo żałobne za ks. Dołgorukowa. Honory wojskowe oddawały: pułk piechoty, szwadron kawalerji i baterja artylerji. Dziś zwłoki wysłane będą do Petersburga.

Kopenhaga 6-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzisiejszym obiedzie, który odbył się u króla na cześć oficerów eskadry francuzkiej, obecnymi byli członkowie rodziny panującej, tudzież wyżsi dygnitarze dworu i floty. Admirał Gervais otrzymał order Danebroga I-ej klasy. Eskadra odpływa jutro do Sztokholmu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 7-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 89.30, 89.—, —.—. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 43.60, 43.40, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 35.15, 35.10, —.—. Półimperjały nowe po 7.16 w poszukiwaniu, 7.20 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.43½ w poszukiwaniu, 1.44 w zaofiarowaniu. Srebro 1.04 w poszukiwaniu, 1.06 w zaofiarowaniu. Dyskonto giełdowe 3¾%—4%. Bilety Banku Państwa. 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 104.— płacono, podlegające konwersji —.— nie notowano. Bilety II-ej emisji 103.25 płacono, III-ej emisji —.— nienotowano, IV-ej emisji —.— nienotowano., V-ej emisji —.— nienotowano, VI-ej emisji 102.— w poszukiwaniu. 6% renta złota z roku 1883-go. 146·— płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 154.— płacono, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nienotowano, 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotowano. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.— w posz. II-ej emisji 101.87½ płacono, III-ej emisji 102..— w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 243.75 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 224.75 w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.— w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 211.75 płacono, 5% renta 104.50 płacono, 4% pożyczka wew. 97.37½ płacono, nowa 4% pożyczka wewnętrzna 97.—w poszuk., 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.25 płac., 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 141.50 w posz., 5% listy zastawne ziemsk. Król Polsk. 100.25 w poszuk., 6% listy zast. wileńs. 100.25 w posz. 5% listy wileńskie 101.12½ w poszukiw. Usposobienie giełdy ciche.

Petersburg 7-go lipca. (*Telegram Ajenc. północnej.*) — Rynekzbożowy i produktowy. Pszenica cicho; czetwier. waga 10 pudów. rs. 11.— do rs. —.— płacono; nowa rs. 11.10 do rs. —.— płacono. Żyto cicho: wagi 9 pudów 120 zołotników na maj rs. 9.75 płacono; wagi 9 pudów 11 zołotnik. na maj rs. 9.65 płacono. Owies cicho w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.50 do rs. 4.90 płacono. Mąka cicho żytnia z okolic Moskwy rs. 10.60 do rs. 11.— płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— no. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.95 płacono, II-go gotunku rs. 5.75 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono.

Berlin 7-go lipca. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Wzmocnienie tendencji giełdy berlińskiej uczyniło dziś dalsze postępy. Rynek wartości russkich najwięcej odczuł ten zwrot ku lepszemu i wykazuje znaczne korzyści. Nie bez wpływu na ożywienie i wzmocnienie się obrotów była większa obfitość gotówki na targu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych oddawano początkowo po 227.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 229 i zyskały następnie dalsze

25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 4 m. 25 fen., a w dostawowych o 3 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 5 m. 10 fen., krótki Petersburg o 4 m. długoterminowy zaś o 3 m. 90 fen. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe wyżej o 10 fen. (173.20), długoterminowe bez zmiany (172.30). Listy zastawne ziemskie podniosły się o rs. 1, listy likwidacyjne o 50 kop., a pożyczki wschodnie o rs. 1 40 kop. w złocie. Więcej płacono za $4^{1}/_{2}$% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne; tyleż zaś co i wczoraj za 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się cokolwiek. Dyskonto prywatne obniżyło się o $^{1}/_{8}$% (3%). Żyto w towarze gotowym podrożało o 1 m. 50 fen., a w dostawowym pozostało bez zmian.

Berlin 7-go lipca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	229.25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	228.90	Akcje kredytowe	160.50
Wek. na Petersb. krót.	228.40	Weksle na Londyn kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	227.90	„ „ dł.	20.295
Bil. ban. russk. na dost.	229.25	Żyto w tow. gotow.	208.25
Wschodnia poż. II em.	72.90	Żyto na wiosnę	194.—
Listy zast. serji I-ej	71.60		

Kursa z 6-go lipca: 225.—, 224.80, 224.40, 224.—, 225.75, 71.50, 70.60, 160.10, 206.75, 194.—.

Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja — Cło w złocie Rs. k.

47. Puch i pierze, oprócz oddzielnie wymienionych, od puda . . . — 50
48. Poduszki, pierzyny, materace napchane pierzem, puchem, włosiem, od puda . . . 2 —
49. Fiszbin wszelki od puda . . . 2 80
50. Gąbki greckie od puda . . . 2 40
51. Sadło zwierzęce, tłuszcze pochodzenia zwierzęcego:
    1) sadło zwierzęce, oprócz oddzielnie wymienionego od puda brutto . . . — 50
    2) tran, czyli tłuszcz rybi (wielorybi, z morsów i t. d.) mętny, nieoczyszczony; tłuszcz wielorybi, czyli jastyk, spermacet w stanie nieoczyszczonym od puda brutto . . . — 75
    3) oleina, kwas oleinowy: sadło (twarde) w stanie surowym i przetopione; sadło obrobione (rozłożone), degra od puda brutto . . . 1 20
    4) spermacet w stanie oczyszczonym, palmitina, stearyna od puda brutto . . . 1 70
    5) tłuszcze (olejo) pochodzenia zwierzęcego wszelkie (z kości, spermacetowe, tran przezroczysty, lanolina i t. p.), oprócz oddzielnie wymienionych, od puda . . . 2 20
52. Wosk:
    1) mineralny surowy (ozoceryt), chociażby stopiony, od puda brutto . . . — 40
    2) mineralny oczyszczony (cerezina), parafina, waselina (oprócz oczyszczonej bez zapachu i smaku); wosk pszczelny, wszelki roślinny, do szczepienia drzew od puda brutto . . . 1 70
53. Świece wszelkie, pochodnie, lonty od puda . . . 2 80
54. Skóry niewyprawione i kożuchy, oprócz zaliczonych do towarów futrzanych; skóry ryb i zwierząt ziemnowodnych:
    1) suche od puda . . . — 50
    2) świeże od puda . . . — 25

    Uwaga. Okrawki skór niewyprawionych lub kożuchów opłacają cło po 50 k. w złocie od puda.
55. Skóry wyprawne:
    1) małe, oprócz wymienionych w p. 2, garbowane, ałunowane, towar białoskórniczy; zamsza, sak; skóry ryb i zwierząt ziemnowodnych; rzemienie białoskórnicze, do zszywania od puda 11 —
    2) safjan, psia skóra, szagren, skóry jagnięce; skóry z wyciskanemi rysunkami wszelkie; lakierowane skóry małe od puda . . . 15 —
    3) duże: wołowe, krowie, końskie, skóry z nierogacizny—garbowane, ałunowane, surowcowe (towar białoskórniczy) w całych skórach i półskórach; pargamin od puda . . . 6 —
    4) lakierowane skóry duże od puda . . . 8 50

    Uwaga. Okrawki skór wyprawionych opłacają cło według odpowiedniej pozycji skór.
56. Towar futrzany:
    1) skóry bobrów morskich, kuny, lisa szarego, lisa siwego, szenszylli, sobola, elków, lisa niebieskiego, skóry niedźwiadków morskich wyszywane od puda . . . 50 —
    2) skóry szopów, łasicy, opossum i kangura, królika, borsuka, skóry baranie farbowane, skóry niedźwiadków niewyskubane; ogony bobroszczurów i wiewiórek; skóry niedźwiedzie, wilcze, morsów, wydry, tygrysów, panter itp., nie używane do noszenia, od puda . . . 6 60
    3) skóry lisów i kun, przywożone na statkach russkich do portów gub. archangielskiej przez ludność miejscową, od puda . . . 6 60
    4) towary futrzane, oprócz powyżej wymienionych, wszelkie od puda . . . 18 —

    Uwaga 1. Przywożone do portów gub. archangielskiej na statkach russkich przez ludność miejscową skóry morsów, jeleni, wiewiórek białych, cieląt morskich, oraz wszelkie towary futrzane, pochodzenia russkiego, przywożone na statkach russkich, oprócz wymienionych w p. 3, przepuszczane są bez cła.

    Uwaga 2. Skóry baranie niefarbowane clone są według pozycji 54.

    Uwaga 3. Jeżeli wymienione w p. 2 skóry będą podrobione i naśladować będą futra wyższych gatunków, wówczas opłacają cło według p. 4 tego paragrafu.

Pozycja — Cło w złocie Rs. k.

57. Wyroby skórzane:
    1) obuwie wszelkie (oprócz wymienionego oddzielnie) gotowe lub w stanie przygotowania od funta . . . 1 —

    Uwaga. Wszelkie skóry skrojone na obuwie i drobne wyroby opłacają cło w stosunku 75 kop. w złocie od funta.
    2) obuwie damskie z materji jedwabnej i skórki jagnięcej gotowe i w stanie przygotowanym od funta . . . 2 —
    3) rękawiczki skórzane wszelkie: wyroby z zamszy, psiej skóry, safjanu, pargaminu, oprócz obuwia i aparatów chirurgicznych, od funta . . . 3 —

    Uwaga. Rękawiczki skrojone, lecz nie zszyte opłacają cło w stosunku 1 r. 50 kop. w złocie od funta.
    4) uprząż na konie z dodatkami; wyroby siodlarskie; pajcze z rzemieni od funta . . . — 55
    5) kufry, walizy, torby, wyroby myśliwskie ze skóry, z grubych tkanin jutowych i lnianych; skórzane: notatniki i portfele; skórzane dodatki do opraw; wszelkie oddzielnie nie wymienione wyroby ze skóry, chociażby z częściami metalowemi lub z innego materjału, jeżeli nie dadzą się podciągnąć pod pojęcie o cennych przedmiotach galanteryjnych, od funta . . . — 70
    6) przywożone rzemienie do maszyn nie zszyte i nie wszyte; rzemienie do warsztatów tkackich, okrągłe rzemienie, biczyska, wiadra itp. proste wyroby skórzane od funta . . . — 20
58. Towar drzewny:
    1) drzewo prostych gatunków; drzewo czerwone (honduraskie):
        a) przywożone w szczapach, okrąglakach, żerdziach; drwa, faszyny, chrust—bez cła;
        b) w szczapach płaskich, w obciosanych lub rzniętych belkach (więcej, niż 2 cale grubości) od puda . . . — 2
        c) w deskach i belkach (od $^{1}/_{4}$—2 cali grubości) od puda . . . — 6

    Uwaga. Te same przedmioty heblowane clone są według pozycji 59, jako robota ciesielska.
    2) drzewo cenniejszych gatunków do robót stolarskich, jak np. drzewo żywiczne (gwajak), cedrowe, cyprysowe, czerwone (oprócz honduraskiego), orzechowe, palisandrowe, palmowe i pachnące wszelkie w belkach, polanach, klockach, deskach od puda . . . — 12
    3) drzewo wszelkie w arkuszach, czyli fornirach, grubości do $^{1}/_{4}$ cala, od puda . . . — 75
    4) drzewo korkowe nie obrobione od puda . . . — 12

    Uwaga. Drzewo farbierskie opłaca cło według poz. 125 p. 1.

Sprostowanie. W pozycji 21 („Tytuń“) w punktach 2 i 3, zamiast „od puda“, należy czytać „od funta“.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym lipca. Usposobienie targu było dziś znowu słabsze, z wyjątkiem mocnej tendencji, jaka panowała dla owsa. Żyto spokojnie, sprzedano kilka wagonów wyborowego towaru po 106 do 107 kop., za średnie gatunki płacono po 103 do 105 kop. Gryki sprzedano jeden wagon dobrego towaru po 93 kop. Kasza jaglana zniżkowo, dowieziono 3 wagony, płacono za wyborową po 110—120 kop., za średnią po 100—108 kop.. za ordynaryjną po 97 kop., innemi gatunkami zboża nie zajmowano się.

Gdańsk 6-go lipca — Pszenica przy spokojnym obrocie prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 125 f. 186 m., 129 f. 190 m., wysoko-pstrą 129/30 f. 192 m., za russką tranzyto-szklistą 120 i 122 f. $178^{1}/_{2}$ m.; jasno-pstrą 122/3 f. 180 m. za tonnę. **Terminy tranzyto** na lipiec 182 mar. w zaofiarowaniu, 181 mar. w poszukiwaniu, **na lipiec-sierpień** 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na **wrzesień-październik** 161 mar. płacono, **na październik-listopad** 161 mar. płacono i ofiarowano na kwiecień-maj 162 mar. w zaofiarowaniu, $161^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena **regulacyjna tranzytowej** 183 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 118/19 i 121/2 f. 154 m., 118 f. 152 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. **Terminy: na wrzesień-październik** tranzytowe 141 m. płacono, na **październiklistopad** tranzytowe 141 m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 141 mar. w zaofiarowaniu, $140^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolnopolskiego** 157 mar., **tranzytowego** 155 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 107 f. 134 mar., na paszę 121 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto pastewny 130 i 132 mar. za tonnę targowano. Rzepik słabo, russki tranzyto letni 200 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 100 m. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 190 maz. za tonnę targowan. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.65 i 4.70 mar.. bardzo grube 4.75 mar., średnie 4.55 m., miałkie 4.72 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $68^{1}/_{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik $58^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $56^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 39 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 223.50 mar. za 100 rs.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 wrzesnia)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюня (7 Іюля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).